

ABC sportowe

Narciarskie mistrzostwa okręgowe

Nowacki wygrywa w Zakopanem

Haratyk na Śląsku

W sobotę w Zakopanem w ramach narciarskich mistrzostw okręgu podhalańskiego odbyły się 3 biegi dla młodzików na dystansie 4 km, dla juniorów na dystansie 8 km i dla seniorów na 16 km.

Warunki śniegowe na trasie dobre. Wyniki biegu 16 km. do biegu otwartego i zlożonego (startowało 67 zawodników, ukończyło 57):

1) Nowacki (Strzelec) 1.04.06, 2) Karpel (P. W. Leśników) 1.06.10, 3) Wówkonowicz (Wisła) 1.08.26, 4) Dziadzi (Strz.) 5) Wawrytko (Sokół), 6) Berych Wład. (S. N. P. T. T.), 7) Mardula (Sok.), 8) Pększa (SNPTT), 9) Wnuk (W.), 10) Orlewicz Marian (W.), 12) Skupien (SNPTT), 14) Marusz Stanisław (SNPTT).

Bieg 8 km. juniorów zgromadził 59 zawodników, ukończyło 49. 1) Kula Stanisław (SNPTT) w czasie 35.24, 2) Tapek (W.) 36.55, 3) Doroba (W.) 37.28.

W grupie młodzików na dystansie 4 km. startowało 34, bieg ukończyło 29 zawodników:

1) Majer (Sok.) 20.58, 2) Wawrytko (SNPTT) 21.11, 3) Gibala (SNPTT) 21.45.

MISTRZOSTWA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

W Rabce pierwsza część zawodów narciarskich o mistrzostwo okręgu krakowskiego P. Z. N.

Wynik biegu na trasie 16 km. jest następujący:

1) Stefan Kondys (K. T. N. Kraków) 1.16.15, 2) Zygmunt Kondys 1.19.18, 3) Kaler (AZS Kraków) 1.22.20.

Startowało 18 zawodników. Bieg ukończyło 15.

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

W Szczyrku rozpoczęły się mistrzostwa narciarskie okręgu śląskiego biegiem na 18 km. oraz dla juniorów na 12 km. Na starcie stanęło 76 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Haratyk (WKS Bielsko) 1:09:45, 2) Legier (SKN) 1:11:58. Zawodnik ten

startował po raz pierwszy w grupie seniorów. 8) Czepczor (mistrz Polski w maratonie narciarskim).

W grupie juniorów na 12 km. pierwsze miejsce zajął Marek (Wisła) w czasie 1:00:54 przed Cymbalą (Szczyrk) i Burym 2.



Zniesienie rozgrywek w sobotę mimo protestu piłkarzy żydowskich

W ubiegłą niedzielę stycznia odbyło się dotychczasowe walne zebranie WOZPN. Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora. Trzy zasadnicze sprawy wywołały największe zainteresowanie i najdłuższe debaty a mianowicie: nowy statut Okręgu, sprawa karencji i wniosek klubu „Fala” o zniesienie sobotnich rozgrywek.

Przeciw zasadniczo postanowieniom projektu nowego statutu wystąpił pod firmą klubu Sarmata — Robotniczy Podokręg Autonomiczny. Dla uzgodnienia reakcji statutu wybrano specjalną komisję, która w głównych zarysach podtrzymała projekt zarządu. Przedstawiciel R. P. A. w imieniu mniejszości komisji bronił na plenum swych wniosków zmierzających do uniezależnienia podokręgu od władz okręgowych. W głosowaniu przyjęto statut w brzmieniu proponowanym przez komisję statutową większością 104 głosów przeciw 40.

Zniesienie karencji uchwalono 75 głosami przeciw 65.

WIADOMOŚCI Z TORU

Otwarcie sezonu w Zakopanem

Za Cross Country płacono 92 zł.

Otwarcie sezonu w Zakopanem spotkało się z żywym zainteresowaniem warszawskich miłośników totalizatora. Już na pół godziny przed pierwszym wyścigiem we wszystkich lokalach kas miejskich w Warszawie zgromadziły się tłumy publiczności. Koło godz. 12-iej trudno było się dostać od kasy, każdy z zainteresowanych nie opuszczał lokalu, aż do zakończenia ostatniej gonitwy. Kasy miejskie zrobiły obrót przeszło 50.000 zł.

Wyplaty na ogół skromne. Jedynie za nieliczonego w gonitwie drugiej Cross Country płacono rewalacyjną sumę zł. 92 za 5. W gonitwie tej zdeklarowanie fawory-

zowaną była Pyszna, którą wszyscy totalizatorowicie pamiętali z toru warszawskiego, i doskonale go pochodzenia Kaeper. Poza tym

różnica, oczywiście poza gonitwą drugą, między wyplatami w Zakopanem i Warszawą była minimalna.

Wyniki gonitw w Zakopanem

Gon. 1. Dyst. 2.400. Nagr. 400 zł.: 1) Ivar. chl. Szarata, 2) Bobrujsk (9). Bez miejsc: Harietta (43,5), Farys II (266), Ironia (477). Wyc. Homer, Garde Tol. Tot. (kasy Miejskie) 11 zł, franc. 5,50 i 5 zł. W Zakopanem: 12,50, 9 i 7 zł.
GON. 2. Dyst. 1400 m. Nagr. 400 zł.: 1) Cross Country, j. Gryza, 2) Hetman Koronny (49). Bez miejsc: Mandarinetta (316,5), Carmencita (34), Pyszna (7), Kaeper (87,50). Wyc. Tęsknota i Garde Tol. Tot. 92 zł, franc. 37,5 i 18,50 zł. Zakopanem: 19, 12 i 17 zł.
GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. „Otwarcia” 700 zł.: 1) Bira, j. Biesiadziński, 2) Zapa (78,5). Bez miejsc: Tabarin (15), Markietanka (12,5). Wyc. Orleusz. Tot. 16,5 zł. Franc. 8 i 11 zł. Zakopanem: 9,50, 7,50 i 10 zł.
GON. 4. Dyst. 3200 m. Nagr. 800

zł. Przeszkody: 1) Kłopot j. Głowacki, 2) Nemrod (55), bez miejsca: Plaganti (24,5), Tragast (52,5), Kram (201,5), Hulaj (84,5). Wyc. Homer. Tot. 7 zł. Franc. 7 i 12,50. W Zakopanem: 6,50, 7 i 12 zł.
GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 500 zł.: 1) Alerte, j. Balcer, 2) Norma (31). Bez miejsca: Ever More (38,5), Nounotte (38), Dęblin (11), za Odwagę zwrot stawek. Wyc. Azrael, Jasiek, Narocz Night Breeze. Tot. 17,5 zł. Franc. 9,5 i 11 zł. W Zakopanem: 16, 10 i 9 zł.
GON. 6. Dyst. 1800 zł. Nagr. 800 zł.: 1) Lile Guard, j. Biesiadziński, 2) Cynara (39,5), bez miejsca: Lumina (29), Paiva (19), Hipogryf (141), Forys (138). Wyc. Kaeper, Ewka, Debello, Mandarinetta. Tot. 9,50, Franc. 8,50 i 13 zł. W Zakopanem: 18, 7 i 7,50 zł.

Dwa rekordy Polski bije Kalbarczyk w Oslo

W Oslo rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej.

Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników. Program pierwszego dnia obejmował dwa biegi na 500 mtr. i 3000 mtr. Jedynym naszym reprezentantem na tych zawodach Kalbarczyk pobił w obu konkurencjach rekordy Polski osiągając na 500 m. czas 45,7, a na 3000 doskonalił czas 3 min. Kalbarczyk wykażal bardzo dobrą formę i wielką ambicję. Wynik jego na 3000 mtr. należy uważać za duży sukces, albowiem nasz rekordzista zajął w tym biegu 8-me miejsce, ulegając najlepszym łyżwiarzom świata jedynie o ułamek sekundy. Warto również podkreślić, że Kalbarczyk pobił sześciolatnego mistrza świata Staksrud i cały szereg pretendentów do tego zaczytywanego tytułu jak Haraldsen i innych.

Na 500 mtr. Kalbarczyk sklasyfikował się na 19-tym miejscu. Jak wiadomo, nasz zawodnik jest specjalistą od długich dystansów, a ulubioną jego konkurencją jest właściwie dystans 10 km., który jednak nie jest uwzględniony w programie mistrzostw Europy.

500 mtr. 1) Engnestangen (Norwegia) 42,4 (rekord norweski), 2) Freisinger (Ameryka) i Krog (Norwegia) w identycznym czasie 43,3. Dalsze miejsca zajęli kolejno Haraldsen (Norwegia) 43,5, Johansen (Norwegia) 43,8, Wallace (Ameryka) 43,9, Staksrud (Norwegia) 44, 3.000 mtr.: 1) Stepl (Austria) 4:53,6 (rekord Austrii), 2) Mathisen (Norwegia) 4:55,3, 3) Ballantrud (Norwegia) 4:55,3, 4) Engnestangen (Norwegia) 4:57,8, 5) Wasenius (Finlandia), zgłosił się w ostatniej chwili do mistrzostw 4:58,9, 6) Freisinger (Ameryka) 4:58,6, 7) Berzins (Lotwa) 4:57,8, 8) Kalbarczyk 5:00 (rekord Polski).

Mizerna obsada mistrzostw w jeździe figurowej

W pierwszym dniu mistrzostw łyżwiarskich Polski w jeździe figurowej pan, panów i parami odbyła się w Zakopanem jazda szkolna, do której stanęły 4 solistki, 4 solistów i dwie pary.

Wśród panów na czoło wysunęli się bracia Paweł i Artur Breslauerowie ze Śląska, dzieli ich w chwili obecnej różnica jednego punktu, o 30. ści.

kt. za nimi znajdują się Kosiorok Henryk z Warszawy i Heinrich Wilhelm z Bielska.

Z pan na czoło wysuwa się Scheibertówna, a za nią klasyfikują się kolejno Ziajówna, Czorówna i Macurankowa (wszystkie ze Śląska).

W jeździe parami zwycięstwo Kutusów zdaje się nie uciegać wątpliwości.

Czarni prowadzą w mistrzostwach hokejowych w Lwowie

Wobec poprawy warunków atmosferycznych we Lwowie rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Lwowa zostały wznowione.

Pogon wygrała walkowerem z AZS 5:0 wobec tego stawiana się drużyna akademicka na torze.

Drugi z kolei mecz AZS — Le-

chia przyniosł niespodziewane zwycięstwo akademikom 1:0, przy czym decydujący punkt padł w trzeciej fazie gry.

W tabeli mistrzostw prowadzą nadal Czarni przed Pogonią i Lechią.

Spóźniający się na przedstawienia nie będą wpuszczani na salę

Starosta grodzki śródmiejsko-warszawski polecił pociągnąć do odpowiedzialności karno-administracyjnej dyrektorów przedsiębiorstw zaniedbujących przepis punktualnego rozpoczynania programów.

Niezależnie od tego, w interesie publiczności, przybywającej punk-

Premiera „Balladyny” 28-go

Komitet uczczenia pamięci Ferdynanda Ruszczyca zawiadamia, że z powodu choroby wykonawcy roli tytułowej, p. Ireney Eichlerówny, termin uroczystego przedstawienia „Balladyny” został przelożony na piątek 28 stycznia r. b. Komitet równocześnie wyjaśnia, że zaproszenia i bilety zarezerwowane na dzień 25 b. m. ważne będą w dniu 28 b. m.

tualnie na widowiska, polecono spóźniających się nie wpuszczać na salę w czasie trwania przedstawienia, aż do najbliższego antraktu.

Słuszne i celowe zarządzenie starosty spotka się z powszechnym uznaniem, gdyż celem powyższego przepisu jest wdrożenie zarówno przedsiębiorców, jak i publiczności do punktualności, tak niezbędnej w życiu codziennym.

Opóźnianie przedstawień, szczególnie wieczorowych, wywołuje nieraz ten skutek, że publiczność spóźnia się na odchodzące w nocy ostatnie pociągi i tramwaje, co dezorganizuje porządek życia prywatnego, a zarazem depopularyzuje same imprezy w oczach publiczności.

Kary za nieprzestrzeganie przepisów widowiskowych są b. wysokie, a mianowicie sięgają mogą 3.000 zł. grzywny i 3 miesięcy bezwzględniego aresztu. Ponadto uporczywe nieprzestrzeganie przepisów grozi utratą koncesji.



PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Jak pracuje lakiernik. 1. 57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja dla szkół. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieszka do kraju”. 16.15 Polskie utwory w wykonaniu Triu Salonowego. 16.50 Pogadanka. 17.00 Największa tama na świecie. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Dzieńcielecie Aeroklubu Krakowskiego. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Uczmy się polskich tańców”. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. „Łopata nie hanbi”. 19.30 „Dyskutujmy”: „Kto powinien organizować wczesną młodzież” dyskusję zagał Bolesław Wasylewski. 19.50 Pogadanka. 20.00 Na swojską nutę — koncert muzyki ludowej. 20.15 Czwórka Radio. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. z udz. Stani Zawadzkiej — sopran. 22.30 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE
19.30 Zaganienie dyskusji na temat „Kto powinien organizować wczesną młodzież”.
20.00 Na swojską nutę — koncert muzyki ludowej.
22.00 Koncert symfoniczny — solistka: Stani Zawadzka — sopran.

Warszawa II.
13.00 Koncert z płyt. 14.10 Muzyka kameralna Beethovena (płyty). 15.00 „Praga” — dzielnicą przemysłową wielkiej Warszawy”. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół Pawła Rynasa. 18.00 Koncert solistów. Wyc. Janina Fillingier. 18.10 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. 18.35 Audycja kulturalna. 22.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOPALOWE
1. Dziennik. 2. XX Gwieda. 3. „Na utwory fortepianowe w wyk. J. Szanowca”. 5. Pieśń w wyk. Michałowskiego i utwory orkieladowe w wyk. J. Szanowca.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
18.15 Taifun. Recital wioloncelowy Tadeusza Lifana. 19.35 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 20.00 Lipsk. Koncert muzyki operowej. 21.00 Londyn Reg. „Manon” — opera Massenet.

21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny. Dyr. Pizzetti. 21.30 Lille. Festiwal muzyki francuskiej. 21.30 Lyon. Koncert abonamentowy. 21.30 Radio Paris. „Borys Godunow” — opera Musorgskiego Akt 3 i 4.

WTOREK
6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata na skrzypce i fortepian Es-dur op. 12, Nr. 3. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja dla szkół.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Czemu nie mam śpiewać” — obrazek z dzieciństwa St. Moniuszki. 16.05 Aktualności finansowo — gospodarcze. 16.15 Trio Poznańskie i Adam Raczkowski — tenor. 16.50 Pogadanka. 17.00 Dąb — tal fortepianowy Z. Dygata. 17.15 Polowanie na wilki — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki: wieczór IX: „Bajki z 1001 nocy”. 19.30 Duet mandolin z fortepianem. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Fra diavolo” (czyli „Oberża w Terracina”) Opera komiczna w 3-ach aktach. 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE
15.45 „Czemu nie mam śpiewać” — obrazek z dzieciństwa St. Moniuszki. 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata. 19.00 Nieśmiertelne książki: „Bajki z 1001 nocy”. 20.00 „Fra diavolo” — opera komiczna.

Warszawa II
13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Flet, obój i fagot w muzyce Mozarta (płyty). 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół A. Furmańskiego. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Koncert solistów. 19.55 Zycie kulturalne. 22.00 Muzyka lekka (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club”. 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE KRÓTKOPALOWE
24.00 1. Dziennik. 2. Muzyka popularna w wyk. Zespołu Różewicza. 3. Pogadanka. 4. Pieśń w wyk. Lucyny Szczepańskiej, J. Popławskiego i J. Ciaplickiego (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE
18.30 Ryga. „Roxcy” — operetka Abramama. 20.30 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20.40 Wrocław. „Fidelio” — opera Beethovena.

21.00 Sztutgart. Koncert Beethovenowski. 21.30 Lyon. Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym. „Cyran de Bergerac” — opera Alfana (tr. z Neapolu). 21.00 Mediolan. Koncert wymienny włosko — austriacki. 21.30 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

22.00 Brunksla franc. Koncert Beethovenowski. 20.55 Wilersum II. Koncert symfoniczny z udz. Idy Haendel (skrz.).

PALTA L. CZAPIŃSKI

Warszawa
ZURAWIA 31
tel. 851-01

JERZY MARIUSZ TAYLOR

72)

CZCICIELE WOTANA

POWIESC

Babka za to rozniewała się na niego ogromnie, naskarżyła ojcu, a ten gniewał się jeszcze więcej i na babkę i na syna. Wykrzykiwał coś, że przez te polskie książki wymówi mu pracę fabrykant, a potem za karę kazał synowi odśpiewać głośno, jak najgłośniej „Die Wach am Rhein”, i to odśpiewać klęcząc na rozsypanym grochu.

I jeszcze jedno wspomnienie. Oto, wertując tę książeczkę babcią, ciekawych chłopak zobaczył i zapamiętał napis, widniejący w rogu tytułowej kartki, napis wyblakły, ale wystarczająco wyraźny, aby go można było odcyfrować.

Ten napis brzmiał:

— Szymon Janik.

W dniu śmierci babki dopiero, kiedy ojciec załatwiał formalności pogrzebowe, młody Zygfryd dowiedział się, że tak nazywał się jego pradziadek, ale większego znaczenia temu nie przypisywał. Znaczenie tego faktu, na pozór błahego, na pozór zagubionego w niepamięci, zrozumiał za to teraz.

Czyżby są te oczy błękitne, których wspomnienie przesła- duje go od pewnej chwili, pokonując ból urażonej dumy? Czyżby są te włosy złociste o woni podobnej do zapachu doj- rzałego chmielu? Czyj śmiech brzmi tak perliście i radośnie, a kusząco?

Rozejrzał się dokoła z takim zdziwieniem, jakby się zbudził z ciężkiego snu. Nie. Nikogo nie było w pobliżu. Po prawej i po lewej stronie szumiły tylko wysokie topole. Zrozu-

niął, że bezwiednie zupełnie podążył drogą, która prowadzi do teresińskiego parku. W oddali majaczyły czerwone mury gotyckiej bramy i białe obok mury gajówki, w której mieszkała... ona.

I nagle przystanął. Galop, którego odgłos pochwylił przed chwilą, poczytując to za urojenie, znowu rozlegał się na drodze, wyraźny, coraz bliższy. Od bramy parkowej w kurzwie pyłu pędził jeździec.

Niebawem zrównał się z nim i osadził konia.

— Skąd pan idzie, panie nauczyciela? — zabrzmiało pytanie, zadane tonem dość poufałym, ale niekoniecznie przyjaznym. — Czy z kolonii? Nie było tam naszego młodego księcia?

Dr Zygfryd Johnke przypomniał sobie wreszcie te zuchwałe oczy i tę potarganą czuprynę. Był to stajenny księżny, jeden z przyjaciół młodych Erinów, którego niejedną raz widywał w ich towarzystwie.

— Nie widziałem tam młodego księcia — odpowiedział z wolna, sam się dziwiąc, że mówi po polsku. — A co się stało?

Chłopak spojrzał nań bystro, uśmiechnął się i też przeszedł na język polski.

— Książę zapodział się gdzieś od rana — wzruszył ramionami. — Podobno wyszedł razem z Anką Gołąbkówną. Księżna całą służbę rozesała na poszukiwania i ręce łamie z rozpacz, że syn jej zginął. Ano to przecież taki nieuprzedzony prawdziwy syn, nie ma wigo czego tak się truć. Stara Gołąbkowa to co innego — klepał szybko. — Ta ma się o co niepokoić. Wieg nie widział go pan, panie nauczyciela? No, trudno. Ja muszę tam pojechać.

Podniósł dłoń na pożegnanie i pogalopował dalej, a dr Johnke patrzył za nim ze zmarszczonymi brwiami. Nie miał żadnych złych przeczuc. Nie, a jednak serce ciążyło mu nadarż dziwnie. Jakże to się mogło stać, aby Anka poszła z „tamnym” od rana i dotąd nie wróciła?

W tej chwili z otwartej szeroko bramy parku wypadł nowy jeździec i Johnke ledwie zdążył umknąć z drogi, bo koń galopował po ścieżce, wprost na niego. Przeleciał jak wicher, robiąc ciężko bokami i przyskając pianą ze zdartego silną ręką pyska, a dr Johnke — nie, dr Janik — długo jeszcze nie mógł ochłonąć ze zdumienia, bo poznał, że to była Gołąbkowa.

Jechała oklep, po męsku, popędzając bez litości konia, którego wydano jej niezawodnie ze stajni księżnej. A wyglądał był tak zdecydowany, taki zaczepny, że dr Janik uśmiechnąłby się na pewno, gdyby sprzyjały temu okoliczności.

Nie bez złośliwego zadowolenia wyobraził sobie żywo, jaką niesłychaną sensację wywoła w kolonii na Grobli nagle pojawienie się strasznej gajowej, domagającej się stentorowym głosem pomocy w odszukaniu młodego księcia i jej siostrzenicy.

Dlaczego jednak podejrzenia gajowej skierowały się w stronę kolonii? Coś mówiło mu, że gajowa jest na mylnym tropie. Wiedział też, że nie ma czego szukać w opustoszałej gajówce. Postać chwilę, śledząc oczami oddalające się dwa kłęby kurzawy, poczem zawrócił nagle i krokiem zdecydowanym skręcił na boczną ścieżkę w stronę zarośli, wśród których ukrywało się przejście dobrze mu już znane — przejście, którym niegdyś wraz z młodymi Erinami zwykł był chodzić ciemnym wieczorem na poszukiwania zamaskowanego otworu, wiodącego do lochu, gdzie rzekomo miały się znajdować legendarne skarby.

Znalazł się niebawem w alei starych dębów i tu przyspieszył kroku, a w chwilę potem już biegł, gnany dziwnym lękiem i jakąś niezrozumiałą pewnością, że na końcu tej drogi, u stóp wzgórza, na którym białą smukłą kolumny pałacu, znajduje dzierzynę, do której tęskniło jego serce, dziewczynę, która w tej chwili była dlań wszystkim.

(D. c. n.)